



Sygn. akt IV CSK 15/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSA Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości L. SA w E.
przeciwko K. W. i T. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 lutego 2006 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 7 lutego 2005 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Nakazem zapłaty z dnia 31 marca 2004 r. wydanym w postępowaniu nakazowym, Sąd Okręgowy w E. nakazał pozwanym T. i K. małżonkom W., aby solidarnie zapłacili na rzecz powoda Syndyka Masy Upadłości L. S.A. kwotę 50 366,43 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2004 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

Od tego nakazu pozwani wnieśli zarzuty, podnosząc okoliczność nienależytego wypełnienia weksla własnego, z którego wierzytelności dochodził powód w postępowaniu nakazowym. Nadto, pozwani powołali się na zarzuty ze stosunku podstawowego, to znaczy na zarzut nienależytego wykonania umów leasingu operacyjnego komputerów, a także na zarzut przedawnienia roszczenia z tych umów.

Wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2004 r. Sąd Okręgowy utrzymał nakaz zapłaty w mocy. Z dokonanych ustaleń wynika, że strony łączyła umowa leasingu operacyjnego nr [...] na zakup 10 zestawów komputerowych, na zabezpieczenie której pozwani wydali powodowi weksel *in blanco* wraz z deklaracją wekslową upoważniającą do wypełnienia i opatrzenia weksla datą płatności według uznania remitenta. Deklarację i blankiet wekslowy podpisali oboje pozwani, przy czym T. W. podpisał weksel *in blanco* jako wystawca, zaś K. W. jako poręczyciel. Wobec nieuregulowania przez pozwanego należności z tytułu rat leasingowych, powód pismem z 12 marca 2001 r. wypowiedział ze skutkiem natychmiastowym umowę oraz wezwał do uiszczenia zaległych rat wraz z odsetkami, a także równowartości sumy miesięcznych rat, które pozwany był obowiązany uiścić, gdyby umowy nie rozwiązano. Pozwany został również wezwany do wydania rzeczy stanowiących przedmiot umowy leasingu.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy za nieuzasadniony uznał zarzut nienależytego wykonania umowy, gdyż oznaczałoby to faktycznie odpowiedzialność odszkodowawczą powoda z art. 471 k.c. i przyjęcie zarzutu potrącenia, którego jednak pozwani, wbrew art. 493 § 3 w zw. z art. 485 k.p.c., nie wykazali stosownymi

dokumentami. Nie miało także znaczenia, zdaniem Sądu, twierdzenie pozwanych, iż doszło do rozwiązania umowy na skutek porozumienia z przedstawicielem powoda, gdyż zgodnie z § 6 pkt 4 sporządzonych przez powoda ogólnych warunków umowy leasingu operacyjnego, zmiana lub uzupełnienie umowy wymagałoby dochowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, w związku z czym badanie, czy doszło do zawarcia porozumienia zakwalifikowanego jako zmiana umowy, było w świetle art. 76 k.c. bezprzedmiotowe.

Sąd uznał dochodzone roszczenie za należycie wykazane wekslem *in blanco*, jednakże na zarzut pozwanych poddał analizie również stosunek podstawowy. Podstawę roszczeń stanowi przedstawiona przez powoda umowa leasingu, której pozwani nie kwestionowali. W konsekwencji Sąd przyjął, iż sporny weksel został wypełniony przez powoda zgodnie z łączącą go z pozwanymi deklaracją wekslową. Na marginesie przeprowadzonych rozważań dostrzeżono odmienną sytuację prawną i procesową pozwanej K. W., która jako poręczyciel wekslowy odpowiada abstrakcyjnie, samodzielnie i bezwarunkowo, a zatem może korzystać jedynie z zarzutów obiektywnych i subiektywnych, wynikających ze stosunków łączących ją z posiadaczem weksla. Odnośnie zaś do zarzutu wypełnienia weksla *in blanco* po upływie terminu przedawnienia roszczenia, Sąd stwierdził jego bezzasadność na tej podstawie, że roszczenia wekslowe po myśli art. 70 ust. 1 Prawa wekslowego przedawniają się z upływem lat trzech, licząc od dnia płatności weksla, który w tej sprawie określony został na dzień 24 lutego 2004 r. Sąd wskazał ponadto, że przedawnienie roszczeń wynikających ze stosunku podstawowego nie ma wpływu na byt roszczenia wekslowego.

Sąd ponadto wyjaśnił, że pominął zgłoszone na ostatniej rozprawie przez pozwanych wnioski dowodowe jako zbędne dla rozstrzygnięcia, zaś uwzględnił dowody z dokumentów, których zażądał z urzędu i zostały one złożone przez powoda w zakreślonym terminie.

Rozpatrując apelację pozwanych od powyższego wyroku, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 lutego 2005 r. oddalił ją w całości. Za chybione uznał zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych, albowiem możliwość zgłaszania przez pozwanych, na podstawie art. 17 Pr. weksl., zarzutów opartych na stosunkach osobistych

powoda jako remitenta z wystawcą nie oznacza pozbawienia weksla jakiegokolwiek znaczenia jako środka dowodowego. Przeciwnie, to na pozwanych, jako podnoszących zarzuty przeciwko zasadności roszczenia wekslowego, spoczywa ciężar wykazania ich prawdziwości.

Przyznanie zatem pozwanym, jako dłużnikom wekslowym, możliwości kwestionowania weksla oznacza jedynie umożliwienie im wykazania, że w rzeczywistości określone w nim roszczenie w całości lub w części nie znajduje uzasadnienia w stosunku osobistym stanowiącym podstawę jego wystawienia. Z tych względów za niezasadny uznał Sąd Apelacyjny także zarzut obrazy art. 495 § 3 k.p.c., jako że z punktu widzenia powoda wystarczające było wykazanie zasadności roszczenia załączonym do pozwu wekslem.

W ocenie Sądu drugiej instancji, apelujący nie wykazali skutecznie zasadności zarzutów. W szczególności, nie zostało udowodnione przez nich twierdzenie, że strona powodowa wyrządziła im jakąkolwiek szkodę. Z ich stanowiskiem zgodzić się można tylko o tyle, że do zagadnienia rozwiązania spornej umowy leasingu nie znajduje zastosowania art. 76 k.c., który odnosi się tylko do zawarcia umowy, podczas gdy jej rozwiązanie jest objęte dyspozycją art. 77 k.c. (z uwagi na przedmiot postępowania w brzmieniu obowiązującym przed 25 września 2003 r.). Jednak nawet jeśli przyjmie się, że wymóg zachowania formy pisemnej był jedynie zastrzeżony dla celów dowodowych, to i tak w zarzutach apelacji powołano się na inną okoliczność, mianowicie na odstąpienie od umowy, który to sposób expiracji umowy w ogóle nie był między stronami uzgodniony. Z kolei, dowodzenie przez pozwanych faktu rozwiązania umowy za porozumieniem stron, jest spóźnione, co wynika z art. 495 § 3 k.p.c. Dodatkowo Sąd wskazał, że w istocie do rozwiązania umowy doszło w wyniku wypowiedzenia przez powoda.

W odniesieniu do podstawy faktycznej sporu, Sąd nie przyjął argumentacji apelujących, że potwierdzenie salda w wysokości 10 660,07 zł stanowi potwierdzenie, że jest to kwota dokładnie odpowiadająca właściwej wysokości roszczenia ze stosunku podstawowego. Powód mógł bowiem dochodzić zarówno kwoty rat wymagalnych w chwili rozwiązania umowy, jak i wszystkich pozostałych rat leasingowych.

Sąd Apelacyjny nie podzielił przy tym ustalenia Sądu Okręgowego, jakoby pozwana była ograniczona w możliwości podnoszenia zarzutów, skoro bowiem poręczyła za wystawcę, to na zasadzie art. 32 Pr. weksl. odpowiada ona tak jak wystawca i z ograniczeniem art. 17 Pr. weksl. może podnosić wszelkie zarzuty służące do podważenia istnienia lub wysokości długu wekslowego. Ponadto Sąd Apelacyjny podkreślił, iż z art. 10 Pr. weksl. nie można wywodzić przedawnienia uprawnienia do uzupełnienia weksla *in blanco*, lecz możliwości uzupełnienia weksla co do roszczenia, które według treści stosunku podstawowego było już w chwili uzupełnienia weksla przedawnione.

W odniesieniu do tego aspektu sprawy Sąd stwierdził, że pozwani nie wykazali, czy i w jakiej części roszczenie ze stosunku podstawowego uległo przedawnieniu do daty wypełnienia weksla, tj. 13 lutego 2004 r. W tej sytuacji nie było możliwe rozstrzygnięcie, do jakiej kwoty ten zarzut mógłby się ewentualnie odnosić. Ponadto, w obecnym stanie prawnym nie można twierdzić, aby przedawnienie roszczenia było równoznaczne z jego nieistnieniem lub niewymagalnością. Nie ma przeszkód, aby przedawnione roszczenie stanowiło podstawę do uzupełnienia weksla *in blanco* zgodnie z porozumieniem stron, skoro jest to niewątpliwie suma odpowiadająca zadłużeniu wynikającemu ze stosunku podstawowego.

Sąd oddalił również zarzut naruszenia art. 5 k.c., a to z tego względu, iż apelujący nie wykazali, dlaczego w konkretnych okolicznościach sprawy dochodzenie przez powoda roszczenia wekslowego miałyby być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Wyrok Sądu Apelacyjnego pozwani zaskarżyli skargą kasacyjną, opierając ją na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzucając temu wyrokowi naruszenie prawa procesowego mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 495 § 3 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 217 § 2 i 227 k.p.c., a nadto naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a to art. 491 § 1 k.c., art. 10 Pr. weksl., art. 118 k.c. i art. 5 k.c. oraz art. 6 k.c., skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi

Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają wywiedzione z drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzuty naruszenia prawa procesowego, albowiem ich ewentualne uwzględnienie przesądzi o zbędności rozważania zarzutów merytorycznych.

Należy *a limine* pominąć te zarzuty skarżących, które dotyczą naruszenia art. 217 § 2 oraz art. 227 k.p.c. Oba te przepisy dotyczą bowiem wprost ustalenia przez sąd stanu faktycznego sprawy, a zatem oparcie na nich skargi kasacyjnej, z uwagi na mające zastosowanie w sprawie przepisy kodeksu postępowania cywilnego, tj. art. 398³ § 3 k.p.c., jest niedopuszczalne. W skardze kasacyjnej sporządzonej według przepisów k.p.c., wprowadzonych ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), wadliwości postępowania przed sądami *meriti* można dowodzić jedynie opierając się na argumentach *stricte* jurydycznych, które nie dotyczą bezpośrednio podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia.

Dalszymi zarzutami formalnymi, które podnoszą skarżący, są uchybienia przepisom art. 232 i 495 § 3 k.p.c. Już wstępnie należy zauważyć, że przepisów tych nie stosował Sąd drugiej instancji, ewentualne uchybienie dotyczy zaś postępowania przed Sądem Okręgowym. Skarga kasacyjna jest zaś środkiem odwoławczym od orzeczeń sądu drugiej instancji, skarżący natomiast nie wskazali tych przepisów regulujących postępowanie drugoinstancyjne, które naruszyć miał Sąd Apelacyjny. Już z tego względu podnoszone zarzuty natury procesowej nie są zasadne. Niezależnie od tego należy zwrócić uwagę, że nawet jeżeli przyjąć, że są one dopuszczalne jako niemieszczące się bezpośrednio w dyspozycji art. 398³ § 3 k.p.c., to jeszcze nie przesądza o zwolnieniu skarżących od potrzeby wykazania przesłanki istnienia podstawy kasacyjnej w oparciu o treść art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Już pod rządami uchylonego art. 393¹ pkt 2 k.p.c., którego brzmienie odpowiadało dokładnie brzmieniu obecnego art. 398³ § 1 pkt 2, utrwalił się w doktrynie i

orzecznictwie trafny pogląd, że tylko zasadnicze uchybienia procesowe prowadzić mogą do uchylenia wyroku. Obok wymagania obiektywnie rozumianej „istotności” wywiedzionych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzutów, występują dodatkowe wymagania wykazania przez skarżącego ścisłego związku przyczynowego pomiędzy uchybieniem a orzeczeniem jako wynikiem rozpoznania sprawy. Konieczne jest zatem nie tylko stwierdzenie, że zaszło istotne naruszenie konkretnego przepisu prawa procesowego, lecz nadto także wskazanie błędów lub braków naruszających dany przepis oraz przytoczenie dowodów, że jego pogwałcenie prowadzić mogło do błędnych wyników. Samo zaś naruszenie przepisów postępowania — nawet jeżeli jest obiektywnie istotne — nie jest wystarczającą podstawą skargi kasacyjnej (por. wyrok SN z 29 listopada 1996 r., III CKN 14/96, OSP 1997/3, poz. 65).

Na marginesie zatem tylko wypada zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy istotnie uchybił art. 495 § 3 k.p.c. Przepis ten — który traktować należy jako statuujący normę *iuris cogentis* — określa powodowi w zdaniu drugim tygodniowy termin do powołania nowych faktów i dowodów, który biegnie od chwili doręczenia powodowi pisma pozwanego zawierającego zarzuty od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Tymczasem pismo procesowego powoda, datowane na 21 czerwca 2004 r., w którym przytacza on nowe fakty i do którego załącza nowe dowody, zostało sporządzone, a tym bardziej doręczone Sądowi pierwszej instancji już po terminie, gdyż odpis zarzutów doręczony został powodowi w dniu 7 czerwca 2004 r. (k. 61). Zatem mógł on powołać nowe fakty i dowody w terminie do dnia 14 czerwca 2004 r. Tego terminu powód niewątpliwie nie dochował.

Tym samym Sąd, opierając na nowych faktach i dowodach swoje rozstrzygnięcie, niewątpliwie naruszył art. 495 § 3 k.p.c., a w konsekwencji również art. 232 k.p.c. Dysponując bowiem daleko idącą swobodą w prowadzeniu postępowania dowodowego i może dopuścić nawet dowód nie wskazany przez stronę (*a fortiori* dowód, o którego przeprowadzenie strona wniosowała), jednakowoż nie mógł przy tym ignorować przepisów postępowania, których celem jest przyspieszenie postępowania poprzez wzmocnienie zasady koncentracji materiału dowodowego. Od dyspozycji art. 495 § 3 *in fine* k.p.c. Sąd mógłby odstąpić co najwyżej wyjątkowo, a to wówczas, gdyby (analogicznie stosując

zasadę, o której mowa w zdaniu pierwszym tegoż przepisu) powód wykazał, że z uprawnienia do przytoczenia nowych faktów i dowodów w terminie tygodniowym od doręczenia mu zarzutów od nakazu zapłaty nie mógł skorzystać wcześniej lub że taka potrzeba wynikła później. Skoro zaś powód w sprawie niniejszej nie wywiódł tego ani w piśmie zawierającym odpowiedź na zarzuty (k. 65-69), ani później w toku postępowania spowodowanego wniesieniem przez pozwanych zarzutów od nakazu zapłaty, to tym samym utracił prawo powoływania nowych faktów i dowodów, a rzeczą Sądu było pominąć wnioski dowodowe jako spóźnione.

Powyższe stwierdzenie wciąż jeszcze nie przesądza o zasadności zarzutów opartych na uchybieniu art. 232 i art. 495 § 3 k.p.c., konieczne jest bowiem wykazanie, że uchybienie obu tym przepisom – i to przez Sąd drugiej instancji - mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Oceniając zarzuty podnoszone w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Skarżący, zarzucając naruszenie art. 6 k.c. twierdzili, że w zarzutach od nakazu zapłaty podnosili zarzut nieistnienia roszczenia, który powód powinien był odeprzeć, dowodząc, że dochodzone pozwem roszczenie istnieje. Jednakże, z pisma zawierającego zarzuty (k. 36-39) taki zarzut w sposób oczywisty nie wynika, bowiem pozwani podnosili wówczas jedynie następujące okoliczności: wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją, nienależytego wykonania umów leasingu operacyjnego, niezgodności sumy wekslowej z faktyczną sumą długu pozwanych wobec powoda oraz, z ostrożności procesowej, także zarzut przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego. Nawet sumy tych wszystkich zarzutów nie sposób uznać za równoznaczną ze stwierdzeniem, że roszczenie nie istnieje, tym bardziej, że weksel jest czynnością prawną abstrakcyjną, zaś oparte na nim zobowiązanie jego wystawcy wobec remitenta i dalszych posiadaczy opiera się w głównej mierze na treści samego weksla. Jeszcze w przedwojennym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominował pogląd, iż samo wypełnienie weksla niezgodnie z deklaracją nie czyni go jeszcze nieważnym.

Prawdą jest, że podniesienie przez dłużnika zarzutów wynikających ze stosunku podstawowego przenosi spór z płaszczyzny prawa wekslowego, na

którym oparty był pozew wniesiony w postępowaniu nakazowym, na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Jednak to pozwany ponosi ciężar dowodu, że roszczenie powoda z tego stosunku nie istnieje (tak zwłaszcza w wyroku SN z 24 czerwca 2005 r., V CK 780/04, niepubl.). Jeżeli występujący z powództwem o zapłatę jako remitent weksla własnego wystawionego przez pozwanego potwierdzi swe prawo dokumentem o cechach określonych w art. 101 Pr. weksl., a pozwany nie udowodni zarzutów tamujących lub niweczących, sąd uwzględni żądanie na podstawie art. 28 ust. 2 w zw. z art. 104 ust. 1 Pr. weksl. (wyrok SN z 18 listopada 1999 r., I CKN 215/98, OSNC 2000/7-8, poz. 128). Trafne jest zatem zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, iż z punktu widzenia rozkładu ciężaru dowodzenia powód uczynił zadość wymaganiam prawa, przedstawiając prawidłowo wypełniony weksel. Natomiast na stronie pozwanej ciążył obowiązek dochowania należytej staranności w wykazaniu zasadności swojego stanowiska dokumentami załączonymi do zarzutów przeciwko nakazowi zapłaty.

Nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko skarżących odnośnie do naruszenia art. 491 § 1 k.c. Już w zarzutach od nakazu zapłaty powołują się pozwani na fakt, że: „w konsekwencji... okoliczności pozwany T. W. odstąpił od „realizacji” umowy leasingu, a następnie zwrócił leasingodawcy dostarczoną część komputerów” (k. 39). Po pierwsze, należy zauważyć, że „odstąpienie od realizacji umowy leasingu” nie jest pojęciem równoznacznym z „odstąpieniem od umowy leasingu”, Są to bowiem dwa różne pojęcia. Pozwani w istocie przyznali w ten sposób, że pozwany T. W. zaprzestał płacenia rat leasingowych, co należałoby raczej kwalifikować jako niewykonanie zobowiązania z umowy wzajemnej. Po drugie, choć można zgodzić się z pozwanymi, że prawo odstąpienia od umowy przysługiwało im na podstawie art. 491 k.c. niezależnie od zastrzeżenia go w umowie, to jednak nie udowodnili oni faktu dopełnienia czynności, od których zależy wykonanie ustawowego prawa odstąpienia. W szczególności, nie ma usprawiedliwionych podstaw aby sądzić, że powód był w zwłoce w wykonaniu zobowiązania, a pozwani wyznaczili mu wobec tego dodatkowy termin do wykonania pod rygorem odstąpienia od umowy. Toteż wyrok Sądu Apelacyjnego, mimo że w tym zakresie błędnie uzasadniony, odpowiada prawu.

Mimo powyższych uwag, skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, a to z następujących powodów. Skarżący podnieśli w skardze zarzut przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego. W świetle dołączonej do zarzutów kopii potwierdzenia salda zarzut ten powinien być zostać wnikliwie rozpatrzony, czego jednak sądy *meriti* nie uczyniły. Zarzut przedawnienia, jakkolwiek jest zarzutem prawnym, opiera się jednak na pewnym stanie faktycznym. Dla ustalenia, czy upłynął termin przedawnienia, konieczne jest np. ustalenie rodzaju roszczenia i terminu jego wymagalności (wyrok SN z 19 sierpnia 2004 r., V CK 38/04, niepubl.).

Wprawdzie nieskutecznie starali się skarżący wykazać za pomocą dołączonego do pozwu potwierdzenia salda wysokość należności powoda, jednakże ten sam dowód potwierdza podniesiony z ostrożności zarzut przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego (choć nie sposób twierdzić tylko na tej podstawie, że przesądza o przedawnieniu całego roszczenia). Za chybione uznać trzeba rozważania w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, iż zarzut przedawnienia roszczenia podstawowego nie znajduje podstaw z uwagi na odrębność stosunku podstawowego od stosunku wekslowego. Przeciwnie, skoro weksel *in blanco* został przez pozwanych wręczony powodowi jako weksel gwarancyjny, to tym samym inaczej, tzn. mniej rygorystycznie, trzeba ocenić założenie abstrakcyjności weksla.

Rozważania obu sądów *meriti* odnośnie do przedawnienia roszczenia są w tym kontekście nietrafne. Mimo pewnych rozbieżności (których wyrazem jest choćby uchwała SN z 25 listopada 1963 r., III CO 56/63, OSNC 1966/2, poz. 12), w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się bowiem uwagę, że treścią upoważnienia do uzupełnienia weksla *in blanco* jest objęte jedynie uzupełnienie weksla przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Także w przypadkach użycia przez strony zwrotu mówiącego o tym, że wręczony weksel *in blanco* może być uzupełniony w każdym czasie, będzie chodziło na ogół o dowolną chwilę — ale tylko przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Jeżeli by natomiast w konkretnym przypadku taki zwrot rzeczywiście oznaczał udzielenie upoważnienia do uzupełnienia weksla *in blanco* w każdym czasie bez jakichkolwiek ograniczeń, to taki zamiar stron nie mógłby być respektowany z przyczyn

podobnych do tych, które leżą u podstaw art. 120 § 1 zd. drugie i art. 365¹ k.c. Najwłaściwszym rozwiązaniem w takiej sytuacji byłoby zastosowanie do uprawnienia do uzupełnienia weksla in blanco w drodze analogii art. 120 § 1 zd. drugie w związku z art. 118 k.c., skutkiem czego byłoby oczywiście wygaśnięcie tego uprawnienia (tak w wyroku SN z 19 listopada 2004 r., V CK 228/04, OSP 2005/11, poz. 130).

Nie wydaje się przy tym słuszne wiązanie przez skarżących zarzutu kasacyjnego nieuwzględnienia przedawnienia z niezastosowaniem art. 5 k.c. Należy bowiem zauważyć, że w dziedzinie przedawnienia roszczeń - zwłaszcza w obrocie gospodarczym - może on być podnoszony jedynie wyjątkowo. Ponadto ustalone w sprawie fakty wskazują, że skarżący celowo i bez istotnego powodu wstrzymywali się z uiszczaniem rat leasingowych. Zatem odmowa ochrony prawnej roszczeniu powoda na tej tylko podstawie, że ten nadużył przysługującego mu prawa, byłaby sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, albowiem prowadziłaby do czerpania przez pozwanych korzyści z postępowania noszącego cechy niełojalności i naruszającego opartą na zaufaniu więź, jaka powinna łączyć wierzyciela i dłużnika (*nemo auditur turpitudinem suam allegans*).

Uwzględnienie podniesionego zarzutu przedawnienia pośrednio prowadzi do konkluzji, że ustalenia Sądu pierwszej instancji, które Sąd drugiej instancji przyjął za podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia, są dalece niekompletne. Sąd ustalił bowiem, że pozwanych łączyła z powodem jedna tylko umowa nr [...], podczas gdy na podstawie materiału dowodowego w sprawie (pomijając kwestię naruszenia w ten sposób art. 495 § 3 k.p.c.), można z łatwością dojść do wniosku, że były to w istocie dwie umowy (nr [...]). Powstaje zatem pytanie, czy pozwani dali powodowi jeden weksel *in blanco* z dwoma deklaracjami wekslowymi, czy też dwa weksle do każdej z tych umów odrębnie. Jest ono tym bardziej zasadne, że na tle załączonych do akt sprawy umów leasingu wydaje się co najmniej wątpliwe, aby sporny weksel istotnie opiewał wyłącznie na kwotę wierzytelności z jednej tylko umowy, tj. o numerze [...]. Dalej, jeśli by dłużnicy podpisali tylko jeden blankiet wekslowy, to czy można było zakładać (nie pisząc tego nawet w uzasadnieniu), że istniała, chociażby dorozumiana, zgoda dłużników na wypełnienie blankietu wekslowego sumą wekslową w wysokości równej należności z dwóch umów.

Wreszcie, konieczna do rozstrzygnięcia jest także kwestia, czy i w jakim zakresie roszczenie ze stosunku podstawowego (i z którego, skoro powoda i pozwanych łączyły dwie umowy) istotnie było w chwili wypełnienia weksla przedawnione. Chodzi tu bowiem o roszczenia okresowe (raty leasingowe), których termin wymagalności był różny. Co do zasady, zarzut przedawnienia został przez pozwanych należycie dowiedziony. Uzasadnia to potrzebę powtórnego rozważenia niniejszej sprawy z uwzględnieniem wszelkich jej okoliczności.

Z powyższych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.